

Sygnatura akt IV Ka 573/14

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 24 września 2014 roku.

Sąd Okręgowy w Świdnicy w IV Wydziale Karnym Odwoławczym w składzie:

Przewodniczący :	SSO Ewa Rusin
Protokolant :	Ewa Ślemp

przy udziale oskarżyciela prywatnego M. B.

po rozpoznaniu dnia 24 września 2014 roku

sprawy **A. B.**

syna W. i I. z domu W.

urodzonego (...) w W.

oskarżonego z art.217§1kk

na skutek apelacji wniesionych przez obrońcę oskarżonego i pełnomocnika oskarżyciela prywatnego M. B.

od wyroku Sądu Rejonowego w Wałbrzychu

z dnia 2 czerwca 2014 roku, sygnatura akt II K 1022/13

I. utrzymuje w mocy zaskarżony wyrok, uznając apelacje za oczywiście bezzasadne;

II. zasądza od oskarżonego A. B. na rzecz oskarżyciela prywatnego M. B. kwotę 1400 złotych tytułem kosztów pełnomocnictwa procesowego w postępowaniu odwoławczym;

III. zasądza od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa koszty sądowe związane z postępowaniem odwoławczym w tym wymierza 100 złotych opłaty za to postępowanie.

Sygn.akt IV Ka 573 / 14

UZASADNIENIE

Sąd Rejonowy w Wałbrzychu wyrokiem z dnia 2 czerwca 2014r. sygn. akt II K 1022/13:

I. A. B. uznał za winnego tego, że w dniu 11 lipca 2011r. w W. na parkingu samochodowym przy ul. (...) uderzając M. B. pięściami po twarzy i głowie, a także po klatce piersiowej i rękach oraz szarpania za koszulę, spowodował u niego obrażenia ciała w postaci powierzchniowego urazu powłok głowy, podbiegnięcia krwawego średnio widocznego, szarawego o wymiarach ok. 4 cm na klatce piersiowej po stronie lewej oraz słabo widocznego szarawego podbiegnięcia krwawego o wymiarach ok. 2 cm na powierzchni wewnętrznej przedramienia lewego, które to obrażenia naruszyły czynności narządów jego ciała na czas poniżej dni 7, tj. czynu z art. 157§ 2 kk i za to na podstawie powołanego przepisu

wymierzył mu karę 50 (pięćdziesięciu) stawek dziennych grzywny ustalając wysokość jednej stawki na kwotę 20 (dwadzieścia) złotych;

II. zasądził od oskarżonego na rzecz oskarżyciela prywatnego M. B. kwotę 4.800 złotych tytułem kosztów procesu poniesionych przez oskarżyciela w tym w związku z ustanowieniem pełnomocnika w sprawie;

III. zasądził od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa wydatki poniesione w sprawie i wymierzył mu opłatę w wysokości 100 złotych.

Z wyrokiem tym w całości nie pogodził się oskarżony, wnosząc apelację za pośrednictwem obrońcy.

Apelujący na podstawie art.438 pkt 2 i 3 kpk wyrokowi temu zarzucił:

1. obrazę przepisów postępowania, mającą istotny wpływ na treść wydanego orzeczenia, tj. art. 7 kpk poprzez dowolną ocenę zgromadzonego materiału dowodowego, wyrażającą się w sprzecznym z prawidłami logiki i wskazaniem wiedzy oraz doświadczenia życiowego uznaniu za prawdziwe wersje zdarzeń przedstawionych przez M. B. i niewiarygodnego świadka R. C., a tym samym krytyczne odniesienie się do wyjaśnień oskarżonego, zeznań J. L. i I. S. oraz zeznań uczestniczących w interwencji funkcjonariuszy policji D. L. i M. W.;

2. obrazę przepisów postępowania, mającą istotny wpływ na treść wyroku, a mianowicie art. 5§2 kpk poprzez rozstrzygnięcie niedających się usunąć wątpliwości co do przebiegu incydentu na niekorzyść oskarżonego;

3. błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia, który miał wpływ na jego treść, polegający na przyjęciu, że oskarżony uderzył M. B. pięścią w klatkę piersiową i po głowie, a pokrzywdzony osłaniał się rękami przyjmując ciosy oskarżonego i odbijając je, cofając się przy tym, podczas gdy materiał dowodowy wskazuje na brak śladów bicia pięściami i inny przebieg zdarzenia.

Na tak sformułowanych podstawach w oparciu o art. 437 kpk skarżący wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i uniewinnienie oskarżonego od zarzucanego mu czynu, ewentualnie o uchylenie orzeczenia i przekazanie sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania.

Także oskarżyciel prywatny M. B. nie pogodził się z wyrokiem w części dotyczącej kary, wywodząc apelację za pośrednictwem pełnomocnika. Apelujący na podstawie art. 444§1 kpk i art. 425§1 i 2 kpk zaskarżył powyższy wyrok Sadu Rejonowego w Wałbrzychu, na niekorzyść oskarżonego A. B. w części dotyczącej kary.

Na podstawie art. 427§2 kpk oraz art. 438 pkt 4 kpk powyższemu orzeczeniu zarzucił rażącą niewspółmierność kary wymierzonej oskarżonemu w stosunku do stopnia społecznej szkodliwości przestępstwa jakiego dokonał oraz relacji do celów jakie kara ta winna spełnić w zakresie prewencji szczególnej i społecznego oddziaływania.

Biorąc pod uwagę powyższy zarzut na podstawie art. 427§1 kpk pełnomocnik oskarżyciela prywatnego wniósł o zmianę wyroku w zaskarżonej części poprzez:

I. na podstawie art. 157§2 kk wymierzenie oskarżonemu A. B. kary surowszej w postaci 50 stawek dziennych grzywny ustalając wysokość jednej stawki na kwotę 100 zł;

II. zasądzenie od oskarżonego na rzecz oskarżyciela prywatnego kwoty 1400 zł z tytułu kosztów ustanowienia przez oskarżyciela prywatnego w postępowaniu odwoławczym pełnomocnika z wyboru.

Sąd Okręgowy zważył co następuje;

Obie apelacje są bezzasadne i to w stopniu oczywistym.

Ad apelacji obrońcy oskarżonego.

Zarzut błędu w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia może być skuteczny tylko wtedy, gdy apelujący wykaże przekonująco, iż Sąd orzekający nie respektował przy ocenie materiału dowodowego zasad logicznego rozumowania oraz wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego, o których mowa w art. 7 kpk. Nie wystarczy natomiast samo przeciwstawienie ustaleniom Sądu meriti odmiennego poglądu co do wartości poszczególnych dowodów.

Autor apelacji poza polemiką z ustaleniami faktycznymi zaskarżonego wyroku nie wykazał, aby w procesie jego wydawania doszło do naruszenia art. 7 kpk, czego implikacją byłby błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia.

Nie sposób zgodzić się z zarzutem dowolności oceny materiału dowodowego sprawy i naruszenia art. 7 kpk, skoro – jak to wynika z bardzo obszernych pisemnych motywów wyroku – Sąd Rejonowy wyjątkowo szczegółowo analizował wersje zdarzenia według wyjaśnień oskarżonego, zeznań oskarżyciela prywatnego oraz świadków J. L., I. S. i R. C., po czym jednoznacznie i wyjątkowo czytelnie wskazał powody, dla których nie przydał waloru wiarygodności wersji oskarżonego i świadków J. L. oraz I. S.. Niesłuszna pozostaje konstatacja apelującego, jakoby to relacje tych osób mogły stanowić podstawę ustaleń faktycznych wyroku, skoro cechują ją liczne wzajemne sprzeczności, wyeksponowane przez Sąd Rejonowy. Do trafnej sądowej oceny tych zeznań godzi się dodać, że już w trakcie pierwszego przesłuchania, a zatem najbliższego czasowo od zdarzenia, świadek J. L. sprzecznie zeznawała, np. cyt. „...nie widziałam żadnych obrażeń ani podartej koszuli...ja nie wiedziałam czy oskarżyciel popchnął oskarżonego...pan A. (tj. oskarżony) jak wysiadał, to oskarżyciel go pchnął... ja byłam na portierni...zwróciłam uwagę oskarżycielowi ... obaj byli spokojni”(k.87 akt), które to wzajemne sprzeczności jak i brak zgodności z wersją oskarżonego ostatecznie przekonują o tendencyjności postawy świadka. Podobne wnioski wynikają z analizy pierwszych chronologicznie zeznań I. S., która to dystansowała się od zdarzenia cyt. „ ja niewiele pamiętam”, „ do pana B. podbiegł oskarżyciel i go popchnął... oskarżony złapał oskarżonego(podkr. SO) za koszulę... nie widziałam żadnej szarpaniny...ja nie widziałam, co robią strony, jak byłam z panią J...” k. 87- 88 akt. Zdziwiała wręcz powoływanie się apelującego na zeznania świadków M. W. i D. L. tj. funkcjonariuszy policji, którzy po zdarzeniu przybyli na interwencję, bo z zeznań tych świadków wynika, że okoliczności interwencji, w tym relacji stron o zdarzeniu, poza zgłoszeniem szarpaniny i braku widocznych (podkr. SO) obrażeń jej uczestników, w istocie nie pamiętają (k. 86-87 akt).

Nieskutecznie także dąży apelujący do zdyskredytowania zeznań świadka R. C.. W tych zeznaniach nie występują przecież sprzeczności, tak wewnętrzne jak i z konsekwentnymi zeznaniami oskarżyciela prywatnego. Gdyby świadka nie było na miejscu zdarzenia, to jego relację cechowałyby nieścisłości. Opierając się więc tylko na samych gołosłownych przypuszczeniach apelującego co do obecności świadka na miejscu zdarzenia, nie sposób wysnuć uzasadnionego wniosku o kłamliwości zeznań tego świadka.

Odnosząc się do kolejnego zarzutu błędnej oceny dokumentacji medycznej dotyczącej oskarżyciela prywatnego wskazać należy, że zdarzenie miało miejsce ok. godz. 18 - ej, zaś oskarżyciel prywatny zasłabł krótko po interwencji policji, o godz. 19.15 został przewieziony karetką pogotowia na oddział ratunkowy Szpitala im. (...) w W., gdzie został przyjęty na oddział o godz. 19.54. Tamże już podczas pierwszego badania lekarskiego rozpoznano u niego powierzchowny uraz powłok głowy i inne powierzchowne urazy przedramienia lewego (dokumentacja medyczna k. 2-4a akt). Dokumentacja ta była uzupełniona następnie badaniami lekarza M. B. w dniu 13.07.2011r.(świadectwo sądowo- lekarskich oględzin ciała k. 5- 5a), po czym poddana bardzo szczegółowej ocenie biegłej z zakresu medycyny H. S. k. 142-143 , 180 akt i dalej biegłego z zakresu medycyny G. R., który przychylił się do wniosków biegłej H. S.. Te opinie Sąd zaaprobował w całości jako trafne i na nich oparł ustalenia faktyczne, przypisując działaniu oskarżonego wypełnienie znamion przepisu art. 157 § 2 kk. Na jakiej więc podstawie dowodowej apelujący zarzuca błędność ustaleń faktycznych wyroku oraz obrazę art. 7 kpk i art.5 § 2 kpk? Ani w zeznaniach oskarżyciela prywatnego ani dokumentacji medycznej nie było mowy o doznanych urazach twarzy i klatki piersiowej, na które powołuje się apelujący. Przecież w opozycji do poczynionych ustaleń wyroku nie występuje żadna inna równoważna im wersja dowodowa, którą można by z nimi konfrontować, a tylko taki stan dowodów uprawniałby do zaistnienia warunków rozważań w kontekście art. 5 § 2 kpk.

Tak więc wbrew stanowisku apelującego obrońcy zdecydowanie stwierdzić należy, iż Sąd Rejonowy poczynił w sprawie jedynie trafne ustalenia faktyczne, bo oparł je o prawidłowo przeprowadzone i ocenione dowody. Wnioski końcowe o sprawstwie oraz zawinięciu oskarżonego mieszczą się w granicach swobodnej oceny dowodów, w żadnym wypadku nie można im zarzucić dowolności, zaś uzasadnienie pisemne wyroku odpowiada wymogom art. 424 kpk.

Ad. Wymiaru kary, w tym także apelacji pełnomocnika oskarżyciela prywatnego.

W świetle okoliczności sprawy i dyrektyw art. 53 kk brak jest podstaw do uznania wymierzonej oskarżonemu kary grzywny za rażąco niewspółmiernie surową, czy wręcz przeciwnie, niewspółmiernie łagodną, w rozumieniu przepisu art. 438 pkt 4 kpk. To kara najłagodniejszego rodzaju przewidziana za popełnienie występku z art. 157 § 2 kk, zaś jej wymiar jawi się współmiernym do stopnia społecznej szkodliwości czynu, zawinięcia oskarżonego, jego dotychczasowej niekaralności sądowej a także niezbyt dotkliwych obrażeń, o charakterze lekkich, spowodowanych na ciele oskarżyciela prywatnego. Reakcję oskarżonego na przybycie oskarżyciela prywatnego na parking słusznie uznał Sąd Rejonowy za zbyt agresywną, impulsywną, wysoce niestosowną i pozbawioną szacunku dla drugiej osoby.

Nietrafnie apelujący pełnomocnik oskarżyciela prywatnego domaga się podwyższenia wymiaru stawki dziennej grzywny i to aż 5-ciokrotnego od zastosowanego w zaskarżonym wyroku. Apelujący nie wskazał na konkretne dochody oskarżonego i nie odnosił ich do wymierzonej kary grzywny, nie wykazując tym samym, by orzeczona grzywna stanowiła zbyt łagodną dolegliwość dla oskarżonego, a zarazem by wysokość kary nie spełniała wymogów prewencji szczególnej i nie gwarantowała realizacji ogólnoprewencyjnych celów kary.

Mając na względzie powyższe sąd okręgowy orzekł jak na wstępie.

O należnych oskarżycielowi prywatnemu od oskarżonego kosztach procesu z tytułu udziału pełnomocnika w postępowaniu apelacyjnym orzeczono na podstawie art. 628 pkt.1 kpk (pkt. II dyspozycji wyroku).

O kosztach sądowych postępowania odwoławczego orzeczono na podstawie art.636 § 1 kpk i art. 628 pkt. 2 kpk oraz na podstawie art.8 w zw. z art.3 ust.1 ustawy o opłatach w sprawach karnych z dnia 23 czerwca 1973r./tj. DZ. U. Nr 49, poz. 223 z późn. zm./, obciążając nimi oskarżonego wobec przegrania apelacji.